PRZEDPŁATA miesięcznie:
w Radomiu 85 kop.
z odn. do domu 90 k.
z przes. poczt. rb. 1.
Egzem. pojed. 10 gr.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce:
I-a strona kop. 50.
Nekrologi kop. 20.
Reklamy kop. 30.
IV-a strona kop. 10.

Rok XXXII. Sobota 29 Września 1917 roku. № 218

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 31.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo donoszą pod datą 28 go b. m. **Na froncie wschodnim:** W miejscowości na wschód od Radowiec ożywiał się chwilami ogień nieprzyjacielskiej artylerji.

Na froncie włoskim: W grupie wojsk Boroevica zostały zestrzelone przez letników oraz ogień obronny 3 nieprzyjacielskie samoloty. W obszarze Tonale dotarły wysoko górskie patrole poza front nieprzyjacielski, wysadziły tam 2 stacje kolei liniowej, zburzyły kilka magazynów i wróciły z powrotem wraz z jeńcami bez strat.

Na froncie Bałkańskim: Żadnych większych czynności bojowych.

Komunikat niemiecki do zamknięcia dziennika nie nadszedł.

Dalszy wysiłek Papieża o przywrócenie pokoju.

Lugano. „Secolo" podaje, że papież jest zdecydowany nietylko nie zaprzestać starań o przywrócenie pokoju, ale przeciwnie po otrzymaniu odpowiedzi od koalicji w dalszym ciągu wysunie do rozpatrzenia formułę: „prawo nie siła".

Papież a sprawa Belgji.

Lugano. „Corrier della Sera" donosi z Watykanu", że Papież zażądał od niemieckiego rządu wyjaśnień w sprawie Belgji, których brakuje w niemieckiej odpowiedzi na papieską notę.

Koalicja nie chce pokoju.

Zurych. „Echo de Paris" podaje, że koalicja w odpowiedzi na notę papieską zaznaczyła, że obecnie możliwości zawarcia pokoju są wykluczone.

Ameryka dotąd nie wypowiedziała wojny Austro-Węgrom.

Zurych Medjolański „Corriere della Sera" przynosi wiadomość z Waszyngtonu tej treści, że Wilson przeciwny jest wypowiedzeniu wojny Austro-Węgrom.

Z innej strony podają także, że biskupi amerykańscy złożyli na ręce Wilsona wspólne orędzie w sprawie noty pokojowej papieża

Odpowiedź Anglji papieżowi i Niemcom

Amsterdam „Handelsblatt" donosi z Londynu. że mowa Asquitha w Leeds jest nadzwyczajnie ważną, ponieważ uznają, że Asquith wygłosił ją imieniem narodu. Chociaż Asquith nie zajmuje urzędowego stanowiska przyjąć można, że mówił on także imieniem rządu. Wszystkie dzienniki uważają mowę tę, jako odpowiedź Anglji pod adresem papieża i kanclerza państwa Niemieckiego.

Parlament austrjacki a sprawy zagraniczne.

Wiedeń. Jak donosi „Neue Freie Presse", poseł dr. Herlinger zwrócił się do prezydenta Izby poselskiej z pismem, w którem, wskazując na to, że w Niemczech obrady nad odpowiedzią na notę papieża odbywały się przy udziale parlamentu, zapytuje, czy prezydent Izby byłby skłonny zwrócić uwagę rządu na to, iż także przedstawicielstwo ludów Austrji winno być w przyszłości powoływane do obrad nad podobnie ważnemi sprawami.

Wybór delegatów na zebranie T. S. L.

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Koła wybrano jako delegatów na zebranie Tow. Szkoły Ludowej posłów: dra Głębińskiego, dra Tertila i dra Białego.

Częściowa demobilizacja Rosji?

Stokholm. (BK.) Jak podaje „Dień", rząd tymczasowy postanowił zasadniczo częściową demobilizację. Roczniki od 40 do 43 lat mają być zwolnione.

Lloyd Georges we Francji.

Londyn. (B. Reut.) Lloyd Georges przybył do Francji. W otoczeniu jego znajduje się szef sztabu generalnego, Sir Robertson. Lloyd Georges odbył cały szereg konferencji z prezydentem ministrów Painleve'm, i głównodowodzącym wojsk francuskim Haig'em.

Szczegóły zasądzenia Suchomlinowa

Petersburg. (Ag. telegr.) Przysięgli naradzali siedem godzin i potwierdzili 13 pytań w kierunku winy. Nie potwierdzili tylko jednego pytania, czy Suchomlinow był w czasie wojny bezczynnym i czy nieprzyjacielowi przez osłabianie celowe armji rosyjskiej dopomagał. Suchomlinow wiadomość wyroku, skazujący go na dożywotnie więzienie, przyjął spokojnie. Sędziowie przysięgli nie mogli zastosować żadnej okoliczności łagodzącej, dlatego wyrok zapadł taki surowy.

Transport towarowy ustanie w Rosji zupełnie.

Kopenhaga. „Times" donosi, że jest kwestją już nie tygodni ale kilku dni, czy transport towarowy w całej Rosji nie ustanie w zupełności. Do obecnej chwili zmniejszył się transport o 80 procent.

Wystawa Legjonów we Lwowie.

Jak nam donoszą Lwów święcił w ubiegłą niedzielę niezwykle miłą uroczystość Legjonów.

Stolica kraju, w której jeszcze przed wojną najsilniej bił puls ruchu strzeleckiego, która wydała z siebie stosunkowo największą ilość polskiego żołnierza i która tego żołnierza otoczyła najczulszą opieką, teraz znów dała największy dowód, jak głęboko ona go kocha i stoi przy nim mimo wszystko niezachwianie i z wiarą... Sposobność ku temu dało Lwowu uroczyste otwarcie Wystawy Legjonowej.

Podobno Lwów nie pamięta jeszcze w salach Towarzystwa Sztuk Pięknych tak wspaniałej uroczystości tak podniosłego nastroju, spotęgowanego jeszcze obecnością na wystawie licznej deputacji oficerskiej Legjonów przybyłej dla wzięcia udziału w uroczystości. Jakby dla usymbolizowania wierności idei wiodącej nasze pokolenia w bój o wymarzony cel Ojczyznę Niepodległą, — oficerowie legioniści ustawili się na tle wspaniałego obrazu Leotza, przedstawiającego fragment pochodu 3 go maja 1915 r. w Warszawie i stanowiącego niejako ośrodek, około którego gromadziła się publiczność.

A w publiczności tej nie brakło nikogo. Byli między innymi: komendant miasta gen. Nowotny ze swoim adjutantem kap. Lorangiem, prezydent m. dr. Rutowski z wiceprezydentem Fiedlerem i wielu członkami Rady przybocznej, lwowska Delegacja NKN w licznym komplecie z prezesem red. Laskownickim na czele, rektor uniwersytetu ks. Waiss z prałatem ks. Bilenim, eksc. Leon hr. Piniński, prez. Izby lekarskiej dr. Papee, prez. Izby adwokackiej dr. Kamieński, prez. Izby handlowej Winiarz, przedstawiciele władz autonomicznych i rządowych, świata naukowego, literackiego i artystycznego, redaktorowie pism i olbrzymie tłumy pielgrzymującej publiczności dla wyrażenia swych uczuć serdecznych...

Otwarcie dokonał prezes komitetu wystawowego i Wydziału Opieki legjonowej NKN. poseł Aleksander Dąmbski piękną przemową, w której podniósł ideową stronę zgromadzonych na tej wystawie eksponatów, wyrażając życzenie, aby wystawa ta znalazła żywy oddźwięk w sercach mieszkańców Lwowa, by zwiedzali ją wszyscy, a biorąc stąd dla siebie pokrzepienie ducha, zasilili równocześnie fundusz Opieki legjonowej.

Posypały się też sowicie datki na ten piękny cel, zbieranie przy stolikach przez uproszone do tego panie.

Deputacja oficerska Legjonów.

Deputację oficerską Legjonów polskich stanowili podpułk. Żymirski Michał, komendant II p. major Mężyński, Zając Józef, komendant III p. i. kapitan Szczepan z III p., kapitan Dziekanowski Karol, porucznik Ocetkiewicz Józef z VI pp., kap. Pomazański Henryk, porucznik Lewartowski Henryk z komendy Legjonów, kap. Smorawiński Mieczysław z 4 p., porucznik Bobl Jan, artylerja, porucznik Grabowski Tadeusz 2 p. ułanów, porucz Maćkowski Zdzisław, podpor. Felsztyński z I p ułanów.

Około 2 po południu odbył się w hotelu Krakowskiem obiad na który specjalnie zaproszono licznych gości. Zjawili się reprezentanci wszystkich sfer naszego społeczeństwa zajmując miejsca około stołu biesiadnego pomiędzy oficerami Legjonów.

Wśród niezwykle uroczystego nastroju i wzajemnych wynurzeń, przeciągała się uczta biesiadna. Głos pierwszy na cześć gości zabrał czcigodny włodarz i kierownik miasta prezydent dr. Tadeusz Rutowski, sam najściślej związany z ideą legjonową przez udział w nich syna z drugiej strony mający wśród szeregów legjonowych tyle zasłużoną sławę i wdzięczność za to wszystko, co działał, jako wielki ratownik polskości na wschodnich kresach. Mówił, jak to zawsze zwykł przemawiać, wkładając w swe słowa niezwykłą dozę uczucia, ubraną w piękną, potoczystą formę Zaznaczył, że otwarcie wystawy legjonowej dało asumpt dzisiejszej uroczystości i zebraniu, które ma być świadectwem jednoczenia się całego społeczeństwa i narodu około tej wielkiej idei. Z niezwykle krwawych zapasów, krwi i pożogi wojennej Polska wyjść musi cało z należną i upragnioną zdobyczą. A oprzeć się ona musi na czynie ofiarnym, który stworzyły Legjony, to wojsko przedewszystkiem, które trwa do dzisiejszej chwili. Na cześć tej wielkiej idei, tego czynu ofiarnego wznosi toast „Niech żyją Legjony!“ w ręce przedstawiciela podpułk. Żymirskiego.

Huczne oklaski nagrodziły mowę prezydenta, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

W odpowiedzi pułk. Żymirski zaznaczył wagę i znaczenie Lwowa, jako ostoi polskiej na kresach wschodnich. Z tym grodem związaną jest najściślej idea i ruch legjonowy zarówno w dobie obecnej jak i w czasach przedwojennych. Tu po raz pierwszy widniał na ulicach szary mundur polskiego żołnierza, tu on się mnożył i rósł, stąd wyszły tak liczne jego zastępy i kierownicy. Ten Lwów był dalej zawsze troską polskiego żołnierza w zmiennych kolejach wojny. Do jego wiadomości dochodziły odgłosy o tych zasługach, jakie dla miasta i jego polskości położył czcigodny prezydent, przed którego zasługami żołnierz karnie musi uchylić czoła. — Wznosi toast na pomyśność Lwowa w ręce prezydenta Rutowskiego.

Otwarcie wystawy legjonowej, jako zebranie dzieł sztuki było tematem przemówienia prof. dr. Jana Bołoz Antoniewicza. Podniósł zasługi Legjonów nie tylko w polityce, ale także w kulturze narodowej. Wniósł toast na cześć komendanta Legjonów pułk Zielińskiego i prof. hr. Mycielskiego, jako głównego inicjatora wystawy.

Ostatni przemawiał prezes Delegacji N. K. N., redaktor Laskownicki. W niezwykle silnych słowach wzywał do jedności i miłości, tak koniecznej w dzisiejszej dobie z pominięciem wszelkich ambicji partyjnych i osobistych, w myśl tego. iż jedynie tylko sprawa ogólna winna być celem i dążeniem naszem; wznosi toast: „Kochajmy się w miłości Ojczyzny“.

Tak przeciągnęło się to zebranie poza godzinę 4-tą po południu, pozostawiając uczestnikom wspomnienia chwil przebytych, z najlepszymi przedstawicielami polskiego żołnierza, którzy w tak imponującej liczbie po raz pierwszy przybyli do Lwowa, dając możność i sposobność nawiązania bliższego kontuktu z sferami naszego społeczeństwa, który oby się zacieśnił jak najbardziej i jak najszersze zataczał kręgi.

Przyjęcie u prezydontowstwa Rutowskich.

Na wieczór godz. 7 zaprosili prezydentowstwo Rutowscy całą delegację oficerską na uroczyste przyjęcie. Zjawili się wszyscy oficerowie w komplecie, a pozatem prezydjum miasta, przedstawiciele Rady przybocznej i Delegacja N. K. N.

Przyjęcie to było najgodniejszem zamknięciem całego dnia legjonowego. Złożyło się na to i sama forma zewnętrzna i tyle serca i uczucia, które niepodzielną zostaną zasługą tych co bohaterskiego czynu Legjonów, ich krwawych wysiłków nie chcą obrócić na marne, lecz wnoszą je w serca potomnych i przyszłych pokoleń, które z trudów i znojów polskiego żołnierza czerpać będą obfite soki w niepodległem, narodowem życiu.

Wiadomości polityczne.

Na niedzielę oczekiwane jest zatwierdzenie Rady Regencyjnej.

Najbliższą akcją Rady po zatwierdzeniu jej będzie wydanie proklamacji. Mianowicie zapadła decyzja, iż Rada Regencyjna ogłosi dwa akty: enuncjację oficjalną do monarchów państw okupacyjnych, w której złoży im podziękowanie za ich stanowisko w sprawie państwa polskiego, udokumentowane ostatnio aktem wrześniowym, oraz manifest do społeczeństwa, w którym ustali linję swej polityki niejako zewnętrznej. Nadto poda w nim poniekąd plan swej działalności, który w ten sposob zawierać będzie pierwsze wytyczne programu przyszłego rządu. W manifeście ma być uwzględniona także sprawa wojska polskiego.

Oba akty będą ułożone przez regentów, którzy w tym celu porozumiewali się z przywódcami głównych grup politycznych. Redakcja wspomnianych aktow jest już na ukończeniu. Manifest do społeczeństwa ma być utrzymany w duchu wybitnie aktywistycznym i rokujc szybką pracę przy rozbudowie państwa polskiago.

Następnem zadaniem Rady Regencyjnej będzie wyznaczenie osoby przyszłego premjera polskiego. Dlatego też sprawa kandydatury staje się już aktualną. Na pierwszy plan wybija się osoba Adama hr. Tarnowskiego, który—prze najszerszą opinję publiczną w Królestwie upatrzony jest na ten ważny urząd, Opinja ta wierzy w zdolności i wybitny talent polityczny A. hr. Tarnowskiego i coraz silniej utrwala się przekonanie, że on, jako mąż stanu o światowej sławie, zdołałby nie tylko odrazu odpowiednio zorganizować polskie władze wykonawcze, ale nadto sam fakt objęcia przez niego steru rządu polskiego, zapewniłby młodemu państwu polskiemu należny autorytet na rynku międzynarodowym.

Dodać należy, że ani prawica ani też lewica nie czyni obecnie zastrzeżeń przeciw tej kandydaturze. To też tem większe są widoki, iż ta jednolitość opinji zdoła pokonać resztę oporu ze strony niemieckiej, zwłaszcza z kół militarnych.

Na wypadek, gdyby ten opór nie mógł być pokonany, lub też sytuacja uległa nieprzewidzianym zmianom, w kołach politycznych wymieniają jako ewentualnych kandydatów na premiera hr. Ronikiera, a następnie ks. Druckiego-Lebeckiego, prezesa Centrum.

W kołach politycznych duże wrażenie wywarł ostatni list ks. Arcybiskupa Kakowskiego, w sprawie obchodu Kościuszkowskiego, zwłaszcza jego końcowy ustęp, w którym poleca księżom, aby w swych przemowach gorąco podkreślili nieprzedawnione prawo nasze do niepodległości, że każdy dobry syn tej ziemi powinien jej pragnąć całem swem sercem i nieść jej w ofierze to wszystko, czego czas i okoliczność wymagać będzie.

Ustęp ten wywarł dodatnie wrażenie ze względu na obecne podlądy ks. Arcybiskupa i jego przyszłą działalność rządową.

* * *

Jak wiadomo po odjściu Legjonów Polskich do Przemyśla pozostał w Królestwie obok szeregu kursów wyszkolenia i szkół podoficerskich i oficerskich także zredukowany aparat zaciągowy, który obejmuje 22 oficerów i 76 podoficerów i szeregowców.

Skład personalny posterunków oficerskich, po przeprowadzeniu ostatnich zmian, przedstawia się obecnie następująco:

Krajowy Inspektorat Zaciągów w Warszawie:

Szef major dr. Wyrostek Michał,—adjutant podpor. Semis Artur, oficer sądowy podpor. dr. Wayda Władysław, oficer kasowy podpor. Lisiewicz Bronisław, odkomenderowany z K. I. Z. do oddziału „Polska Siła Zbrojna“ przy ces. niem. GGW. kapt. Żerański Stefan.

Kierownicy Głów. Urzędów Zaciągu:

Warszawa—maj. Eydziatowich Lud., Łuków—podpor. Kwiatkowski Eugen., Siedlce—kapt. Zabielski Stanisław, Łomża—podpor. Tyczyński Jan, Mława—podpor. Wadoń Jan, Płock—kapt. Wimmer Józef, Włocławek — podpor. Kulwieć Andrzej, Grodzisk — podpor. Michalski Karol, Łódź — por. Wąsowicz Władysław, Kalisz—podor. Jeziorański Tadeusz, Częstochowa — podpor. Michalski Kaz., Piotrków—podpor. Hudec Marjan, Radom—podpor. Gliszczyński Stanisław, Kielce — podpor. dr. Skrudlik Mieczysław, Olkusz—chorąży Wegnerowicz Roman, Lublin—major Pasławski Stefan, Zamość—podpor. Procner Tadeusz.

Oficerowie i żołnierze zaciągowi w okupacji niemieckiej otrzymywali dotychczas pobory swoje u odnośnych płatników niemieckich w siedzibie swego urzędu—na terenie zaś okupacji austrjackiej istniały dwie legjonowe komisje kasowe w Lublinie i w Kielcach, które obsługiwały Główne Urzędy zaciągu tej części Królestwa.

Obecnie ujednostajniono rachunkowość w tym kierunku, iż zniesione zostały owe Komisje Kasowe na prowincji, a na przyszłość wszystkie Główne Urzędy składać będą swoje rachunki Komisji Kasowej, istniejącej przy Krajowym Inspektoracie Zaciągu w Warszawie, gdzie otrzymywać będą także co dekadę należne swoje pobory.

po południu

Korpus oficerski Legjonów.

Po uwzględnieniu wszystkich luk, spowodowanych ubytkiem oficerów do Benjaminowa i c. i k. armji stan liczebny pozostałego korpusu oficerskiego tworzy pokaźny zastęp 591 oficerów, w liczbie tej mieści się 65 wyższych (3 brygadjerów, 2 pułkowników, 12 majorów i 43 kapitanów) oraz 526 niższych oficerów (poruczników podporuczników

Z wybitnych i bardziej nam znanych nazwik wśród pozostałych wymienić należy: pułk. Zieliński, Haller, Januszajtis, Minkiewicz. Sikorski; podpułk.: Berbecki, Żymirski, Rylski, Galica, Rogalski; majorzy: Żagórski, Mężyński, Zając, Wieniewski, Ostoja, Kleeberg; rotmistrze i kapitanowie: Kordecki, Brzeziński, Zieliński, Szczepan, Kukiel, Udałowski, Szezane, Zarnycki, Dziekunowski, Łukowski, Baczyński, Wimmer, Grzybowski, Terlecki, Pasławski, Jakubowski, Łupicki, Bobrowski Zygmunt, Gniady, Smorawiński, Witorzeniec, Szyndler, Kamiński, Sierant, Godziejewski, Hellman, Ciborowski, Chełmicki, Słuszkiewicz, Wyspiański, Czuma, Siczek, Mozdyniewicz i Drownowski.

Królewsko-polska prokuratorja w walce ze spekulacją.

„Kurjer Polski“ donosi: Walkę ze spekulacją dziurawymi banknotami podjęły Królewsko polskie sądy. Zainaugurował ją prokurator sądu apelacyjnego w Lublinie, p. F. Bruśnicki, okólnikiem do prokuratorów przy sądach okręgowych w Lublinie, Kielcach, Piotrkowie i Radomiu.

Okólnik zaznaczając ciężkie położenie społeczeństwa wywołane wojną piętnuje wyzysk, uprawiany przez aferzystów drogą podbijania cen, ukrywania artykułów żywnościowych, fałszowania ich, oszustwa przy wymianie pieniędzy, wreszcie spekulacji uszkodzonemi banknotami rosyjskiemi i przyznaje, że do ukrócenia tego stanu rzeczy powołane są w pierwszym rzędzie Sądy Królewskie Polskie i prokuratura, której obowiązkiem jest ściganie z urzędu czynów przestępnych, o których mowa wyżej. Okólnik przypomina, na zasadzie jakich artykułów prawa i jakiej karze podlegają spekulanci żywnościowi, następnie zaś uprzytomnia w jakim stopniu uszkodzone banknoty, według ustawy kredytowej rosyjskiej, nie mogą być przyjmowane.

Uważając, że wyzyskowi i oszustwom można będzie położyć kres energicznem, nieustannem ściganiem winnych, prokurator sądu apelacyjnego do współpracy w tej doniosłej sprawie wzywa prokuratorów sądów okręgowych, polecając im przedsięwziąć zarządzenia, ażeby podwładne im urzędy prokuratorskie, oraz miejscowe władze bezpieczeństwa dołożyły wszelkich starań w celu wykrywania i ścigania tych przestępstw, nadając tego rodzaju sprawom szybki bieg, oraz energicznie popierając oskarżenie przed sądami, które, bez wątpienia, z całem poczuciem obowiązku obywatelskiego, sprawy te traktować będą. Pragnąc rozciągnąć ścisłą kontrolę nad biegiem spraw, prokurator sądu apelacyjnego poleca prokuratorom zawiadamiać go o każdem wszczętem śledztwie lub dochodzeniu w tych sprawach oraz o zapadłych wyrokach sądowych.

Możemy tedy mieć nadzieję, że sądy polskie ukrócą wreszcie trapiącą kraj cały klęskę.

Protest.

Wychodząca w Radomiu gazeta p. t. „Głos Radomski“ w Nr. 114 z dnia 23 września 1917 r. umieściła dodatek do odezwy naszej, wzywającej do wspólnego obchodu kościuszkowskiego miasto Radom i powiat Radomski. „Głos Radomski“ odmawia nam, zorganizowanym w „Zjednoczeniu Ludowem“ włościanom polskim prawa organizowania obchodu rocznicy zgonu Wielkiego Naczelnika ludu Polskiego. Nadto „Głos Radomski“ poważa się nazwać naszą odezwę „zgrzytem“.

Przeciwko takiemu właśnie wytwarzaniu zgrzytów, przeciwko niepatrjotycznemu partyjnemu stanowisku „Głosu Radomskiego“ niniejszym zakładamy uroczysty protest i wyrażamy potępienie dla pisma, którego zadaniem jest widocznie rozbijanie myśli wspólnego obchodu kościuszkowskiego. Nie omieszkamy stanowisko jakie zajął „Głos Radomski“ podać do wiadomości wszystkich włościan polskich.

Komitet Powiatowy „Zjedn. Ludowego“ Obchodu Rocznicy Kościusszkowskiej.

(podpisy te same co na odezwie).

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Sobota 29 września Michała Archanioła.

Wsch. sł. g. 5 m. 59 r. Zach. g. 5 m. 41.

— **Zebranie w Klubie Narodowym.** W sobotę 29 IX 17 o godz. 8½ wieczorem odbędzie się Zebranie Ogólne członków Klubu Narodowego. Na porządku dziennym: 1) Dyskusja co do istnienia i prawa Klubu Nar; 2) Uzupełniające wybory do Zarządu Klubu. Ze względu na wagę spraw objętych porządkiem dziennym Zarząd uprasza członków Klubu o liczne przybycie.

— **Z teatru.** Dzisiejszy „Hrabia Luxemburg“ ściągnie większą ilość publiczności, gdyż jest grany w pierwszorzędnej obsadzie. Oprócz udziału całego personelu główne role spoczywają w rękach pp. Godlewskiej, Józefowiczowej, Wołowskiego, Horskiego i Józefowicza, który jako Hr. Luxemburg, jest niezrównany.

Na jutro afisz zapowiada dwa przedstawienia: o godz 4-ej pp. dla uczącej się młodzieży po cenach nader niskich arcydzieło literatury polskiej „Zemsta za mur graniczny“. Wszystkie szkoły i pensje na to przedstawienie wybierają się gremjalnie. Wieczorem ostatnia nowość scen zagranicznych i polskich, która dotychczas nie schodzi z repertuaru, arcywesoła i zabawna operetka „Baron Kimmel“.

W próbach: „Królowa kinematografu“.

— **Lubelski Oddział Komisji Handlowej** Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem zawiadamia pp. Hodowców, że może pośredniczyć w kupnie i sprzedaży materjału zarodowego.

— Pożar. Wczoraj o godz. 10 rano w Rynku, w pasażu lewym pod Nr 14, w domu należącym do Nuchyma Neumana na parterze, zapaliło się drzewo i węgiel, ułożone pod jedynemi schodami, wiodącemi do wyższych pięter. Przybyło pierwsze pogotowie kominiarskie z komendantem, które ogień ugasiło oraz zbadało przyczynę pożaru. Okazało się, że iskry z niedomkniętego dymnika padały na drzewo i rozpaliły ogień. Gdyby rzecz zaszła w nocy, nieszczęście przybrałoby olbrzymie rozmiary, gdyż nikt z życiem nie uszedłby z wyższych pięter płonącego budynku. Jedyne schody w budynku winny być zamienione na żelazne, a nadewszystko materjały palne nie powinny być gromadzone pod schodami.

— **Listy rozdzielonych.** W Sztokholmie rozpocznie wychodzić pismo polskie poświęcone poszukiwaniu zaginionych. Jako redaktor pisma podpisał nadesłany nam prospekt ks. Florjan Markowski, Sztokholm, Boks 373. Egzemplarze okazowe dla osób zainteresowanych są do obejrzenia w Redakcji naszego pisma.

— **Zapotrzebowanie robotników.** Proszeni jesteśmy o zawiadomienie, że przy budowie dróg potrzeba robotników ziemnych, szosowych, maszynistów kolejowych, a przedewszystkiem akordantów do różnych robót przy tychże drogach. Zgłaszać się można w głównym kierownictwie budowy w Puławach w budynku tuż przy moście. Kilka sił biurowych umiejących po niemiecku, mogłoby również znaleźć zajęcie.

— **Epidemje w Radomiu.** Wydział zdrowia publicznego podaje następujące dane zasłabnięć na choroby epidemiczne za czas od 18-IX do 25-IX.

	Tyfus plamisty	Tyfus brzuszny	Dyzynterja	Ospa	Tyfus powrotny	Szkarlatyna
Zachorowało od 9-IX do 15-IX	2	13	15	–	—	—
Pozostało chorych z poprzedniego tygodnia	1	28	99	1	2	—
Umarło w ciągu tygodnia	1	3	7	—	—	—
Wyzdrowiało w ciągu tygodnia	1	8	9	1	1	—
Pozostaje chorych na 16-IX	1	30	102	—	1	—

Z ziemi Radomskiej.

(Korespondencja Gazety Radomskiej)

Poświęcenie sztandaru Straży Ogniowej w Przytyku, które jednocześnie miało być uroczystością strażacką, zostało odłożone na razie. Niemniej odbędzie się ono za dwa tygodnie; przygotowania do uświetnienia uroczystości są w pełnym biegu.

Wykopaliska nad Wisłą. Donosiliśmy w swoim czasie, iż nad Wisłą w okolicy Zawichosta por. Lenartowicz przy robotach ziemnych odkrył cmentarzysko przedhistoryczne z wieku IX. Obecnie p. Stanisław Pallus, funkcjonarjusz c. i k. straży skarbowej w Borowie, donosi, że przeprowadziwszy ścisłe poszukiwania, przy których wykopał 13 dobrze przechowanych urn z kośćmi nieboszczyków, oraz mnóstwo przedmiotów, jako to: młotki kamienne, skrobacz szydła, i t. d. Przedmioty te, jak również urny znajdują się w posiadaniu p. Pallusa. Sądzimy, że ponieważ stnieje muzeum starożytności w Sandomierzu, wszelkie pamiątki zamierzchłej przedhistorycznej przeszłości winny być tamże pomieszczone w dziale specjalnym, zaś nadewszystko rzeczy znalezione nad brzegami Wisły. Niewątpliwie opieka Muzeum sandomierskiego zwróci się do p. Pallusa o zwrot odnalezionych przedmiotów, które pomnożą dotychczasowe Sandomierskie zbiory.

Z KRAJU.

Organizacja piwowarów w Królestwie Jak doneszą z Lublina, odbyło się tam posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Grupy Piwowarów, w skład której weszli pp.: J. Saski z Radomia, F Brauliński z Piotrkowa, E. Rzączyński (browar Vattera), H. Kijok i p. Abramski z Lublina Na posiedzeniu tem postanowiono przystąpić do organizacji przy Towarzystwie Przemysłowców Grupy Zawodowej Piwowarskiej, dla omówienia zaś spraw zawodowych i organizacyjnych postanowiono zwołać w Lublinie Zjazd wszystkich właścicieli browarów w okupacji austr-węg., który miał się odbyć w dniu 24 bm. o godz. 10 rano w lokalu Tow. Przemysłowców Królestwa Polskiego, Krak Przedm. 47. Komitet Organizacyjny postanowił zwrócić się do władz Krajowej Rady Gospodarczej o zarezerwowanie dla piwowarstwa 400 wag. jęczmienia, co też zostało uskutecznione odnośnemi podaniami w dn. 15 bm.

Początek Zjazdu obejmować miał następujący porządek dzienny: Organizacja Grupy Piwowarów, Kontyngent jęczmienia, ewentualnie zwrócenie się w tym celu do władz. Podział kontyngentu na poszczególne browary. Wysokość składek. Wybory do Zarządu Grupy.

— **Posady nauczycielskie w Królestwie.** Departament wyznań religijnych i oświecenia publicznego podaje do wiadomości, że podań o posady nauczycielskie nie przyjmuje i po przejściu szkolnictwa przyjmować nie będzie.

Obsadzenie stanowisk nauczycielskich należeć będzie do kompetencji Rad szkolnych okręgowych i inspektorów szkolnych okręgowych.

Z ROSJI.

Polacy w wojsku rosyjskiem „Schlesische Ztg" donosi, że przy końcu lipca 1917 liczba polaków żołnierzy i oficerów w wojsku rosyjskiem wynosiła **302.000.** Z wyłącznie polskiego żołnierza składa się polska dywizja strzelców 4 dywizje piechoty i jeden pułk ułanów. Podobno obecnie powstają w Kijowie dalsze oddziały polskie. Polskie dywizje, walczące pod Brzeżanami, okazały się niegodne zaufania.

O zawieszenie broni. Jak się dowiaduje korespondent petersburski „Daily Telegraphn" londyńskiego, maksymaliści rosyjscy zamierzają wystosować do rządu zarówno rosyjskiego, jak rządów obcych, propozycje, aby w najbliższym już czasie zawzięto ogólne zawieszenie broni, poczem zaraz rozpoczęto rokowania pokojowe.

„Dzień" podaje wiadomość która via Stokhelm do nas przychodzi, że Rząd tymczasowy postanowił zasadniczo częściową *demobilizację*. Roczniki od 40 do 43 lat mają być zwolnione.

Pamiętajcie o szkole polskej

OGŁOSZENIA.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. **Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.**

Za pozwoleniem cenzury wojennej.